



Wychowanka w Teatrze Ludowym (promocja dla Czytelników Magicznego Krakowa)

2015-09-25

Mikołaj Grabowski, pojawił się znowu w Teatrze Ludowym (os. Teatralne 34). A to za sprawą Aleksandra hr. Fredry, którego postanowił ożywić w ramach programu "Klasyka żywa", ogłoszonego z okazji obchodów jubileuszu 250-lecia Polskiego Teatru Publicznego. Wybór padł na zapomnianą, zupełnie "niefredrowska" komedię serio zatytułowaną "Wychowanka", która była już w Krakowie wystawiana, tyle że 80 lat temu w Teatrze im. Słowackiego.

Napisana w 1854 roku Wychowanka należy do rzadziej grywanych utworów Aleksandra hr. Fredry. Być może dlatego, że autor opatruje ją podtytułem „komedia serio” i napisana została w okresie rozgoryczenia, gdy postanowił nie przedstawiać swoich utworów publiczności. Historia dziewczyny przygarniętej przez rodzinę zamożnych arystokratów jest także jednym z przykładów zmiany stylu, jaki charakteryzuje twórczość wielkiego komediopisarza po okresie milczenia i drugim wyjeździe do Paryża.

Reżyser o spektaklu: „Wychowanka” nie jest ani powszechnie znaną, ani szczególnie często wystawianą późną komedią Aleksandra hr. Fredry. Może trzeba by powiedzieć - komedią serio, jak chciał autor, czy wręcz gorzkim, ironicznym dramatem ludzkim, nie pozbawionym elementów humoru.

Ale nie tego "humoru, który znamy i lubimy u Fredry". Biorę to ostatnie zdanie w nawias, jako że brzmi jak slogan lub porzekadło stare, wyświechtane i zużyte, wypowiedane niezliczoną ilość razy przez profesorów, nauczycieli, znawców, a nawet ignorantów, którzy „liznęli” Fredrę przez jego „Zemstę”, czy „Śluby panieńskie”.

Czy Fredro jest komediopisarzem? Ależ tak, to wiemy wszyscy – uczono nas o tym w szkole. Czy Fredro jest obserwatorem ludzkiej duszy? Tutaj odpowiedź jest trudniejsza, bo przytłoczeni jego „komediopisarstwem” nie patrzemy głębiej.

Pytam dlaczego? Dlaczego uznajemy go nadal za gościa jedynie prawiącego przednie anegdoty?

Powiem szczerze.... dopóki będziemy traktować Fredrę jako wodewilistę, komika, a nawet nieszkodliwego idiotę, dopóty nie jesteśmy w stanie docenić tego, co naprawdę napisał. Fredro nie tworzył postaci, których nie akceptuje. Ta akceptacja ludzi, nie znaczy, że autor pochwała wszystkie ich czyny, znaczy tyle, że autor nie znosi wynoszenia się ponad l u d z k ą m i a r ę k r y t y k i. Ta miara daje możliwość osądzania drugiego bez naruszania jego godności. "Mówię bom smutny i sam pełen winy" daje się słyszeć w fredrowskiej analizie ludzi i zdarzeń, i wtedy śmiech nie brzmi tak obco, ponuro i przykro.

MIKOŁAJ GRABOWSKI

– aktor, reżyser profesor zwyczajny, wykładowca na Wydziale Reżyserii Dramatu krakowskiej PWST. Pełnił funkcje dyrektora teatru w Poznaniu (Teatr Polski), Krakowie (Teatr im. J Słowackiego), Łodzi (Teatr Nowy) i ponownie w Krakowie (Narodowy Stary Teatr). Autor licznych adaptacji dawnej polskiej literatury między innymi „Pamiętek Soplicy” H. Rzewuskiego, „Opisu Obyczajów” ks. J Kitowicza (cztery projekty), "Pożegnania jesieni" St. I. Witkiewicza, „Pana Tadeusza” A. Mickiewicza, czy „Trans-Atlantyku” i „Wspomnień polskich” W. Gombrowicza. Reżyser tekstów klasycznych literatury polskiej: „Irydiona” Z. Krasińskiego, „Wesela” i „Wyzwolenia” S. Wyspiańskiego, „Iwony księżniczki Burgunda” i „Ślubu” W. Gombrowicza, „Dam i Huzarów” A. Fredry



**Magiczny
Kraków**

UWAGA!

Dzięki uprzejmości Teatru Ludowego, bilety na spektakl "Wychowanka" nasi Czytelnicy mogą zakupić w specjalnej cenie 45 zł + 1 zł na hasło.....Magiczny Kraków. Promocja dotyczy przedstawień w dniach **2 i 3 października, godz. 19.**